

Szczegółowe omówienie ankiety IGHP nt. wyników hoteli w styczniu 2021 r.

- 17.02.2021 r. -

1. W ankiecie wzięło udział 227 hoteli zlokalizowanych we wszystkich województwach. 63 proc. spośród nich położonych jest w miastach. 23 proc. to obiekty sieciowe.
2. Większość ankietowanych (83 proc.) to hotele liczące do 150 pokoi, a średnia wielkość obiektu wynosi 87 pokoi.
3. Hotele, w których przeważa ruch biznesowy stanowią 37 proc., łączące segment biznesowy z turystycznym 36 proc., a specjalizujące się w turystyce wypoczynkowej 27 proc.
4. Dominującymi formami biznesu hotelowego wśród ankietowanych obiektów są mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa (83 proc.).
Wszystkie powyższe statystyki są praktycznie niezmiennie od początku przeprowadzania przez Izbę ankiet, niezależnie od zmieniającej się liczby respondentów.
5. Chociaż wydawało się, że fatalnych grudniowych wyników roku 2020 nie da się już powtórzyć, to niestety styczeń 2021 r. przyniósł kolejne pogorszenie wskaźników operacyjnych. Przede wszystkim znacznie wzrosła liczba hoteli zamkniętych – stanowiły ponad połowę ankietowanej grupy (54 proc.). Z pozostałej części, 87 proc. obiektów odnotowało średnią frekwencję poniżej 20 proc. z czego aż 55 proc. poniżej 5 proc., a 33 proc. poniżej 2 proc. obłożenia! W styczniu, podobnie jak w poprzednich miesiącach, nie ma różnicy w tych wskaźnikach pomiędzy hotelami położonymi w miastach i poza nimi. Oznacza to, że hotele pobytowe zanotowały równie fatalne wyniki co obiekty miejskie. Wskaźnik średniej ceny utrzymał się na podobnym, niskim poziomie co w grudniu. 71 proc. hoteli odnotowało niższe ceny niż w roku ubiegłym, przy czym dla 56 proc. spadki były większe niż o 10 proc. a dla 39 proc. większe niż o 20 proc. Jednocześnie 20 proc. hoteli utrzymało średnie ceny na ubiegłorocznym poziomie.
6. Na bardzo niskim poziomie utrzymują się pobyty gości zagranicznych – 88 proc. hoteli odnotowało ich udział poniżej 10 proc. Jeszcze gorsza sytuacja dotyczy tzw. przemysłu spotkań (segment MICE). W efekcie utrzymania obostrzeń w tym zakresie, aż 97 proc. hoteli zadeklarowało, że udział tego segmentu w przychodach stycznia był nie większy niż 10 proc.
7. Dane dotyczące przyjętych rezerwacji na kolejne miesiące wskazują na bardzo ostrożne oczekiwanie odbudowy zarówno ruchu biznesowego jak i turystycznego. Jest to zastanawiające, szczególnie w przypadku tego drugiego, ponieważ ankieta została przeprowadzona częściowo już po konferencji przedstawicieli rządu nt. luzowania obostrzeń od 12 lutego br. I tak, z każdym kolejnym miesiącem zmniejsza się udział hoteli, które planują nadal pozostać zamknięte (w lutym 34 proc., w marcu 11 proc., a w kwietniu 4 proc.). Natomiast stan rezerwacji utrzymuje się nadal na bardzo niskim poziomie: powyżej 10 proc. deklaruje w lutym tylko 12 proc. hoteli, w marcu 9 proc., a w kwietniu 18 proc. To oczywiście oznacza, że znacznie liczniejsza jest grupa hoteli deklarujących rezerwacje poniżej 10 proc., z czego dominują niestety obiekty ze stanem rezerwacji do 2% (około połowa wszystkich ankietowanych).
8. Podobnie jak w grudniu, 87 proc. hoteli nie przewiduje osiągnięcia zysku z działalności operacyjnej wcześniej niż na koniec 2022 r. Praktycznie wszystkie hotele, bo aż 99 proc., prognozują powrót do poziomu przychodów z lat 2018-19 nie wcześniej niż w roku 2022 i z tym rokiem związane są największe oczekiwania: 35 proc. obiektów, co oznacza jednak pogorszenie prognoz w stosunku do grudnia o kolejne 6 pp.

9. W ankiecie styczniowej kontynuowaliśmy pytanie dotyczące zmian nastrojów branży hotelarskiej. 51 proc. hoteli wskazało na bardziej pesymistyczne – to wyraźna poprawa w stosunku do grudnia, ale wzrósł również udział odpowiedzi „bez zmian” do 43 proc.
10. W połowie listopada ub.r. Izba przeprowadziła dodatkową ankietę dotyczącą stanu zatrudnienia w naszej branży. Wnioski wynikające z ówczesnych odpowiedzi były więcej niż alarmistyczne: aż 38 proc. osób zatrudnionych bezpośrednio w hotelarstwie straciło pracę w okresie od początku 2020 r. do końca października, a bez wprowadzenia skutecznego rządowego wsparcia kolejne 16 proc. miejsc pracy miało zostać zlikwidowanych jeszcze przed końcem ub.r. W bieżącej ankiecie znalazło się kilka pytań, które miały zweryfikować powyższe prognozy. Przede wszystkim, grupa badanych w aktualnej ankiecie hoteli jest tożsama z obiektami uczestniczącymi w ankiecie listopadowej, tzn. zadeklarowała średni stan zatrudnienia na koniec października ub.r. na bardzo zbliżonym poziomie jak wówczas, to jest wskaźnik 38 pracowników na hotel (w ankiecie listopadowej wyniósł on 36). Niestety, również prognozy co do dalszych zwolnień pracowników sprawdziły się w ponad 80 proc., tzn. z danych przekazanych przez hotele w ankiecie styczniowej wynika, że w miesiącach listopad – styczeń pracę straciło 13 proc. pracowników licząc do stanu z początku 2020 r. – przypomnijmy z prognoz listopadowych było to 16 proc. A więc do zwolnionych już na koniec października ub.r. 38 proc. pracowników dołączyło kolejne 13 proc., co niestety oznacza utratę ponad połowy wszystkich miejsc pracy w hotelach. To niestety także oznacza, że w skali całego rynku hotelowego, liczącego ok. 2 700 obiektów, od marca ub. r. pracę straciło około 36 tysięcy osób. Natomiast w skali wszystkich zarejestrowanych obiektów zakwaterowania (ok. 13 tysięcy) redukcja zatrudnienia mogła wynieść nawet ponad 100 tysięcy miejsc pracy. W świetle powyższego, bieżące prognozy dalszych zwolnień pracowniczych przy braku adekwatnej pomocy finansowej państwa wskazują na dalsze dramatyczne już pogorszenie sytuacji na rynku pracy naszej branży. Hotele wskazały na możliwe kolejne 7 proc. zwolnień (stanu sprzed pandemii), co dałoby łącznie blisko 60 proc. utratę miejsc pracy. W przeliczeniu na liczby, szacunek w hotelach wyniósłby 41 tys. osób, a w skali wszystkich zarejestrowanych obiektów noclegowych ponad 116 tys. miejsc pracy!
11. W związku z uruchomieniem w połowie stycznia pomocy finansowej z tzw. Tarczy 2.0 PFR, zadaliśmy kilka pytań zmierzających do oceny efektywności dotychczasowej pomocy państwa z tego programu (także Tarczy 1.0), jak również innych źródeł.
- Jeśli chodzi o Tarczę 1.0., PFR 65 proc. hoteli skorzystało z tego wsparcia, 29 proc. nie otrzymało subwencji pomimo złożenia wniosku, a 6 proc. nie starało się o tę formę pomocy. Z części hoteli, które otrzymało pomoc, dla 25 proc. (1. kwartył) kwota subwencji była nie większa niż 220 tys. zł, dla połowy obiektów (2. kwartył / mediana) kwota była nie większa niż 343 tys. zł, a dla 75 proc (3. kwartył) kwota była mniejsza niż 732 tys. zł. Średnia kwota subwencji wyniosła 613 tys. zł na obiekt. Te same dane w przeliczeniu na pokój przedstawiają się następująco: dla 25 proc. (1. kwartył) kwota subwencji była nie większa niż 5 tys. zł, dla połowy obiektów (2. kwartył / mediana) kwota była nie większa niż 7,4 tys. zł, a dla 75 proc (3. kwartył) kwota była mniejsza niż 9,6 tys. zł. Średnia kwota subwencji wyniosła 7,8 tys. zł na pokój przy przeciętnej wielkości hotelu 79 pokoi.
- Jeśli chodzi o Tarczę 2.0. PFR, 47 proc. hoteli już zawnioskowało o subwencję i otrzymało ją w oczekiwanej kwocie, 5 proc. jw., ale otrzymana kwota subwencji była niższa od wnioskowanej, 15 proc. hoteli wnioski zostały odrzucone, a 33 proc. nie złożyło wniosku. Relatywnie duży udział tej ostatniej grupy należy tłumaczyć faktem, że nabór wniosków w tarczy 2.0 PFR jeszcze trwa. Z części hoteli, które otrzymały subwencje, zarówno we wnioskowanej jak i niższej kwocie, dla 25 proc. (1. kwartył) kwota subwencji była nie większa niż 324 tys. zł, dla połowy obiektów (2. kwartył / mediana) kwota była nie większa niż

770 tys. zł, a dla 75 proc (3. kwartyl) kwota była mniejsza niż 1.700 tys. zł. Średnia kwota subwencji wyniosła 1.113 tys. zł na obiekt. Te same dane w przeliczeniu na pokój przedstawiają się następująco: dla 25 proc. (1. kwartyl) kwota subwencji była nie większa niż 7 tys. zł, dla połowy obiektów (2. kwartyl / mediana) kwota była nie większa niż 12,1 tys. zł, a dla 75 proc (3. kwartyl) kwota była mniejsza niż 19,3 tys. zł. Średnia kwota subwencji wyniosła 14,1 tys. zł na pokój przy przeciętnej wielkości hotelu 80 pokoi.

Powyższe dane wskazują na to, że PFR częściowo wysłuchał opinii naszej branży, w tym zgłaszanych przez Izbę i druga odsłona koordynowanej przez tą instytucję pomocy państwa była znacznie lepiej zaadresowana do hoteli. Nastąpił wyraźny wzrost zarówno kwoty całkowitej subwencji przyznawanej hotelom (ze średniej 613 tys. zł do ponad 1,1 mln zł), jak i w przeliczeniu na pokój (ze średniej 7,8 tys. zł do 14,1 tys. zł). To oczywiście dobra informacja, ale tylko częściowo. Przypomnijmy, że zgodnie z już dwukrotnie (na wiosnę i na jesieni 2020 r.) przeprowadzonymi przez Izbę szacunkami koniecznej pomocy ze strony Państwa, zostały one określone na ok. 2,5 tys. zł na pokój miesięcznie. Jeśli skumulujemy średnie kwoty subwencji z Tarczy 1.0 i 2.0 PFR, otrzymamy kwotę 21,9 tys. zł, co daje niecałe 9 miesięcy koniecznego finansowania. Tymczasem branża hotelarska, w szczególności przeważająca miejska część obiektów, właśnie weszła w 12 miesiąc lockdownu, z brakiem realnych perspektyw na rozpoczęcie procesu odbudowywania popytu co najmniej do jesieni br., a więc przez kolejne 9 miesięcy.

Należy także podkreślić, że sporej (15 proc.) grupie hoteli wnioski z Tarczy 2.0 zostały odrzucone, a wśród najczęstszych powodów należy wymienić: błędy w weryfikacji statutu przedsiębiorcy w bazach ZUS, brak kwalifikowanego PKD, powiązania kapitałowe oraz wyczerpanie łącznego limitu obu Tarcz PFR subwencją uzyskaną z Tarczy 1.0. Jednocześnie w grupie hoteli (33 proc.), które nie zawnioskowały o środki z Tarczy 2.0., tylko kilka wskazało, że jest w trakcie tego procesu, natomiast wśród najczęstszych powodów braku wystąpienia z wnioskami należy wymienić: powiązania kapitałowe i związany z tym brak wymaganego poziomu spadku obrotów, kwalifikacja jako duża firma, brak kwalifikowanego PKD oraz niepewność co do ostatecznych zasad rozliczenia subwencji.

Ostatnie pytanie dotyczyło wskazania przez hotele szacunku łącznej kwoty wsparcia ze strony państwa z różnych źródeł (PFR, PUP, WUP, mikropożyczka, zwolnienie z ZUS-u) otrzymanej w 2020 r. w stosunku do łącznych kosztów działalności. Dla 25 proc. (1. kwartyl) pomoc była zerowa, dla połowy obiektów (2. kwartyl / mediana) pomoc stanowiła nie więcej niż 10 proc. kosztów, a dla 75 proc (3. kwartyl) pomoc była mniejsza niż 25 proc. kosztów! Średni udział dofinansowania ze źródeł państwowych stanowi zaledwie 16 proc. poniesionych przez hotele w 2020 r. kosztów.